

Statystyka

zakładów naukowych w Galicyi w roku szkolnym 1853.

(Dalszy ciąg. Obacz Nr. 7, 8, 9, 10 i 11 Dodat. tygod.)

V.

Teologiczne zakłady naukowe dyece- zalne.

Obok teologicznych zakładów naukowych we Lwowie i w Krakowie, które jako fakultety teologiczne wcielone są do uniwersytetów tych miast, istnieją jeszcze osobne teologiczne zakłady dyece-
zalne, a mianowicie: dla rzymsko-katolickiego duchowieństwa świeckiego w Przemyślu i w Tarnowie, dla grecko-katolickiego duchowieństwa świeckiego w Przemyślu, nakoniec dla duchowieństwa świeckiego grecko-nieunickiego w Czerniowcach. Oprócz tego istnieje we Lwowie teologiczny domowy zakład naukowy dla rzymsko-katolickiego duchowieństwa regularnego.

Te zakłady naukowe zostają pod bezpośrednim nadzorem i dyrekcją przynależnych ordynaryatów.

Stan nauczycieli i uczniów na każdym z tych zakładów naukowych, tudzież przegląd wykładanych przedmiotów naukowych podajemy w następujących wykazach:

Teologiczny zakład naukowy dyecezalny dla rzymsko-katolickiego duchowieństwa świeckiego w Przemyślu.

W tym zakładzie naukowym było w upłynionym roku szkolnym pięciu zwyczajnych profesorów i dwóch suplentów. Koszta utrzymania tego gremium nauczycielskiego wynosiły 5200 złr. m. k. z których 5000 przypada na fundusz religijny a 100 złr. na fundusz szkolny.

Ten zakład naukowy liczył 39 uczniów, którzy jako seminarzyści mieli utrzymanie w seminarium.

Wszyscy byli wyznania rzymsko-katolickiego i narodowości polskiej, na pierwszy rok uczęszczało dziewięciu, na drugi sześciu, na trzeci dwunastu i na czwarty dwunastu. Między uczniami pierwszego roku było czterech z świadectwami złożonego egzaminu maturitatis, zaś pięciu niezdawało tego egzaminu.

Wykładane przedmioty.

A) Odczyty zwyczajne.

Rok I.

Historia kościelna i patrologia przez dziewięć godzin na tydzień w kursie zimowym i letnim.

Archeologia biblijna cztery godzin na tydzień w pierwszym kursie.

Introdukcyja do ksiąg starego testamentu przez cztery godzin na tydzień w drugim kursie.

Język hebrejski i egzegetyka św. ksiąg starego testamentu po 5 godzin w obydwóch kursach.

Rok II.

Hermeneutyka biblijna, cztery godzin na tydzień w pierwszym kursie.

Wstęp do św. ksiąg nowego testamentu, cztery godzin na tydzień w drugim kursie.

Język grecki i egzegetyka ksiąg nowego testamentu po pięć godzin na tydzień w obydwóch kursach.

Austryackie prawo kościelne również pięć godzin na tydzień w obydwóch kursach.

Rok III.

Dogmatyka, dziewięć godzin na tydzień w obydwóch kursach.

Teologia moralna również dziewięć godzin na tydzień w obydwóch kursach.

Rok IV.

Teologia pastoralna, dziewięć godzin na tydzień w obydwóch kursach tudzież katechetyka i metodyka pięć godzin na tydzień, również w obydwóch kursach.

B) Nadzwyczajne prelekcye.

Na pierwszym roku: Język arabski, syryjski i chaldejski dwie godzin na tydzień w obydwóch kursach.

Na drugim roku: Pedagogia przez dwie godzin na tydzień w obydwóch kursach.

Na czwartym roku: Metoda nauczania głuchoniemych dwie godzin na tydzień w obydwóch kursach.

Język naukowy na zwyczajnych prelekcjach był łaciński z wyjątkiem teologii pastoralnej, katechetyki i metodyki, które przedmioty wykładano w języku polskim. Na odczytach nadzwyczajnych wykładano języki semickie po łacinie, pedagogię po niemiecku a metodę nauczania głucho-niemych po polsku.

Dycezalny zakład teologiczny dla rzymsko-katolickiego duchowieństwa świeckiego w Tarnowie.

W tym zakładzie udzielało nauk pięciu rzeczywistych profesorów i dwóch suplentów. Koszta utrzymania tych nauczycieli wynosiły 4900 złr. m. k. z których 4800 złr. m. k. przypada na fundusz religijny a 100 złr. na fundusz szkolny. Cały zakład naukowy liczył 45 uczniów, (seminarzystów), mianowicie: czternastu na pierwszym roku, trzynastu na drugim, siedmiu na trzecim i jedenastu na czwartym. — Wszyscy uczniowie rzymsko-katolickiego wyznania i Polacy.

Wykładane przedmioty.

A) Prelekcye zwyczajne.

Rok I.

Historia kościelna, pięć godzin na tydzień w obydwóch kursach.

Nauka biblii starego testamentu, mianowicie: język hebrejski i egzegetyka biblijna wraz z wstępem do starego testamentu, dziewięć godzin na tydzień w obydwóch kursach; archeologia biblijna cztery godzin na tydzień w pierwszym kursie.

Rok II.

Austryackie prawo kościelne pięć godzin na tydzień w obydwóch kursach.

Nauka biblii nowego testamentu, mianowicie: hermeneutyka biblijna pięć godzin na tydzień w pierwszym kursie i

Egzegetyka biblijna tudzież wstęp do nowego testamentu dziewięć godzin na tydzień w obydwóch kursach.

Wyższa pedagogia dwie godzin na tydzień w obydwóch kursach.

Rok III.

Dogmatyka, dziewięć godzin na tydzień i teologia moralna również dziewięć godzin na tydzień w obydwóch kursach.

Rok IV.

Teologia pastoralna dziewięć godzin i

Katechetyka tudzież metodyka pięć godzin na tydzień w obydwóch kursach.

B) Prelekcye nadzwyczajne.

Na pierwszym roku: Dyalekta semickie dwie godzin na tydzień w drugim kursie.

Na drugim roku: Wyższa egzegetyka nowego testamentu dwie godzin na tydzień w obydwóch kursach.

Język, w którym wykładano powyższe przedmioty, był ten sam co w teologicznym zakładzie naukowym w Przemyślu.

Teologiczny domowy zakład naukowy dla rzymsko-katolickiego duchowieństwa regularnego we Lwowie.

Ten zakład naukowy składa się tylko z trzech lat, po których ukończeniu wyświęcają się teolodzy należący do duchowieństwa regularnego.

W roku 1853 udzielało naukę w tym zakładzie ośmiu zwyczajnych profesorów, z których siedmiu zakonników, mianowicie: trzech xx. Bernardynów, dwóch xx. Dominikanów, jeden x. Franciszkanin i jeden x. Karmelita. Pedagogię wykladał ksiądz świecki, który za to z funduszu religijnego pobiera roczną remunerację 200 złr. m. k.

Powyżsi nauczyciele należący do duchowieństwa regularnego udzielają nauki bezpłatnie.

Do tego zakładu uczęszczało piętnastu kleryków zakonnych, mianowicie: na pierwszy rok trzech, na drugi rok czterech, na trzeci rok ośmiu słuchaczy.

Klerycy pierwszego roku należeli do zakonu Minorytów (Franciszkanów), na drugim roku był jeden Karmelita, dwóch Minorytów i jeden Dominikan; na trzecim jeden z zakonu Minorytów, dwóch z zakonu Karmelitów, czterech z zakonu Bernardynów i jeden z zakonu Rekolektantów.

Wykładane przedmioty.

Na pierwszym roku: Historia kościelna 5 godzin na tydzień. Nauka biblijna czternaście godzin na tydzień w obydwóch kursach.

na drugim roku: Dogmatyka 9 godzin, teologia moralna 5 godzin, pedagogia 2 godzin na tydzień w obydwóch kursach.

Na trzecim roku: Prawo kościelne 5 godzin, teologia pastoralna 5 godzin, katechetyka i metodyka 3 godzin na tydzień w obydwóch kursach.

Teologię pastoralną, katechetykę i metodykę wykładano w języku polskim, resztę przedmiotów w języku łacińskim.

Nadzwyczajnych prelekcji nie było w tym zakładzie naukowym.

Teologiczny dyecezalny zakład naukowy dla grecko-katolickiego duchowieństwa świeckiego w Przemyślu.

Dla grecko-katolickiego duchowieństwa świeckiego przemyskiej dyecezyi zezwolony jest wprawdzie zupełny teologiczny zakład naukowy o czterech latach, jednak dla braku lokalności istnieje w Przemyślu potąd tylko czwarty rok, a kompletny zakład naukowy dopiero wtedy będzie zaprowadzony, gdy pozwolone już zabudowanie seminaryjne będzie gotowe. Klerycy wyznania grecko-katolickiego z pierwszych trzech lat uczęszczają na wydział teologiczny uniwersytetu lwowskiego, a po ukończeniu trzech lat wstępują na czwarty rok dyecezalnego teologicznego zakładu naukowego w Przemyślu. Ten czwarty rok pomienionego zakładu liczył w upłynionym

roku szkolnym dwóch nauczycieli, mianowicie jednego rzeczywistego profesora i jednego suplenta. Koszta utrzymania tych dwóch nauczycieli, którzy obadwa są księżami obrządku grecko katolickiego, wynosiły 780 złr., z których 680 przypada na fundusz religijny a 100 złr. na fundusz szkolny.

Na czwarty rok przemyskiego zakładu teologicznego uczęszczało dwadzieścia sześć uczniów (seminarzystów) narodowości ruskiej i obrządku grecko-katolickiego.

W tym roku wykładano następujące przedmioty naukowe:

Teologię pastoralną dziewięć godzin na tydzień, katechetykę i metodykę pięć godzin na tydzień w obydwóch kursach. Język naukowy w wykładzie tych przedmiotów był halicko-ruski.

Dycezalny zakład naukowy teologiczny dla grecko-nieunieckiego duchowieństwa świeckiego w Czerniowcach.

Nauki w tym zakładzie udzielało w upłynionym roku szkolnym sześciu zwyczajnych profesorów i jeden suplent. Koszta utrzymania tego gremium nauczycielskiego wynosiły 6080 złr.m.k., które ponosi bukowiński gr. nieun. fundusz religijny.

Do tego zakładu naukowego uczęszczało w upłynionym roku trzydziestu czterech uczniów, mianowicie trzech eksternistów a trzydzieści jeden seminarzystów.

Na pierwszy rok uczęszczało czterech słuchaczy (między tymi jeden eksternista), na drugi rok jedenastu (1 eksternista), na trzeci rok pięciu (1 eksternista) a na czwarty czternastu. Wszyscy uczniowie byli wyznania grecko-nieunieckiego i należeli po części do narodowości moldawskiej (Rumuni) a po części do narodowości ruskiej. Wykładane przedmioty na wszystkich czterech latach były następujące: Historia kościelna, prawo kościelne, teologia pastoralna, teologia moralna, nauka biblii nowego testamentu, dogmatyka, nauka biblii starego testamentu, narzecza orientalne, katechetyka, dydaktyka i metodyka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wydatek z gorzelnii i browarów w Galicyi, w Krakowskiem i na Bukowinie w miesiącu styczniu 1854 — 1853.

(Obacz Nr. 2 i 8 Dodat. tyg.)

Nr.	Okregi kameralne	W ó d k a						P i w o									
		Ilość wiader zacieru		Ilość wiader zacieru		Zestawienie w styczniu 1854		Wywarzono wiader piwa		Wywarzono wiader piwa		Zestawienie w styczniu 1854					
		Licz. gorz.	w styczniu 1854	Licz. gorz.	w styczniu 1853	Zajętych gorzelnii	Wydanych wiader zacieru	Licz. bro.	w styczniu 1854	Licz. bro.	w styczniu 1853	Zajętych browarów	Wydanych wiader piwa				
				więc. mniej	więcej mniej					więc. mniej	więcej mniej						
1	Bochnia	6	6,121	7	12,898	—	1	—	6777	15	2611 ²² / ₁₀₀	21	4785 ⁹ / ₁₀₀	—	6	—	2173 ²⁷ / ₁₀₀
2	Brody	39	111079 ²⁰ / ₁₀₀	56	161,944	—	17	—	50864 ²⁰ / ₁₀₀	20	2771 ²³ / ₁₀₀	23	4167 ³⁹ / ₁₀₀	—	3	—	1396 ³¹ / ₁₀₀
3	Brzezany	33	84979 ²⁰ / ₁₀₀	45	124,821	—	12	—	39841 ²⁰ / ₁₀₀	14	1894 ³⁷ / ₁₀₀	15	2401	—	1	—	506 ³ / ₁₀₀
4	Czerniowce	92	207,160	131	215,274 ⁵ / ₁₀₀	—	39	—	8114 ⁵ / ₁₀₀	18	5501 ¹⁸ / ₁₀₀	19	4844 ² / ₁₀₀	—	1	657 ¹⁶ / ₁₀₀	—
5	Jasło	1	546	1	640	—	—	—	94	12	583 ¹² / ₁₀₀	16	1025 ¹⁰ / ₁₀₀	—	4	—	441 ³⁸ / ₁₀₀
6	Kołomyja	120	80085	146	77562 ²⁰ / ₁₀₀	—	26	2522 ²⁰ / ₁₀₀	—	10	2160 ²⁸ / ₁₀₀	9	1651 ²⁸ / ₁₀₀	1	—	509	—
7	Kraków	8	8248 ²⁰ / ₁₀₀	15	13052 ²⁰ / ₁₀₀	—	7	—	4804	7	579 ²⁰ / ₁₀₀	7	969 ²⁰ / ₁₀₀	—	—	—	390
8	Lwów	4	12369	5	15345	—	1	—	2976	8	1886	9	2894 ³¹ / ₁₀₀	—	1	—	1008 ³¹ / ₁₀₀
9	Nowy Sącz	7	2770	9	3739	—	2	—	969	15	955 ⁹ / ₁₀₀	16	1882 ¹ / ₁₀₀	—	1	—	926 ³² / ₁₀₀
10	Przemyśl	16	37780	28	63518	—	12	—	25738	13	2117 ²² / ₁₀₀	21	3068 ²² / ₁₀₀	—	8	—	951
11	Rzeszów	19	19952	31	47641	—	12	—	27689	24	2092 ³⁴ / ₁₀₀	28	5653 ²³ / ₁₀₀	—	4	—	3560 ²⁹ / ₁₀₀
12	Sambor	13	41184 ²⁰ / ₁₀₀	17	45884	—	4	—	4699	7	1165 ⁸ / ₁₀₀	10	1997 ³⁸ / ₁₀₀	—	3	—	832 ³⁰ / ₁₀₀
13	Sanok	5	3447	16	18906	—	11	—	15459	10	676 ¹⁶ / ₁₀₀	14	821 ³⁰ / ₁₀₀	—	4	—	145 ¹³ / ₁₀₀
14	Stanisławów	77	112702 ² / ₁₀₀	71	96563	—	6	16139 ² / ₁₀₀	—	14	4045 ² / ₁₀₀	17	4541 ³⁴ / ₁₀₀	—	3	—	496 ³² / ₁₀₀
15	Stryj	21	72845	23	81359 ²⁰ / ₁₀₀	—	2	—	8514 ²⁰ / ₁₀₀	11	2442 ³⁶ / ₁₀₀	10	2658 ³² / ₁₀₀	1	—	—	215 ³⁶ / ₁₀₀
16	Tarnopol	107	368521	106	382021 ²⁰ / ₁₀₀	—	1	—	13500	23	4365 ¹⁰ / ₁₀₀	23	4726 ¹⁰ / ₁₀₀	—	—	—	361
17	Tarnów	12	15084	23	35787	—	11	—	20703	12	997 ²⁰ / ₁₀₀	18	2552 ⁸ / ₁₀₀	—	6	—	1554 ²⁸ / ₁₀₀
18	Wadowice	16	12688 ²⁰ / ₁₀₀	25	26089 ²⁰ / ₁₀₀	—	9	—	13401	17	3209 ⁴ / ₁₀₀	18	5749 ¹⁶ / ₁₀₀	—	1	—	2540 ¹² / ₁₀₀
19	Żółkiew	23	58232	48	119886 ²⁰ / ₁₀₀	—	25	—	61654 ²⁰ / ₁₀₀	15	1875 ²⁷ / ₁₀₀	19	3160 ¹⁴ / ₁₀₀	—	4	—	1284 ²⁷ / ₁₀₀
Razem		619	1,255,794 ²² / ₁₀₀	1803	1,542,932 ⁵ / ₁₀₀	—	184	—	287137 ²³ / ₁₀₀	265	41931 ¹³ / ₁₀₀	313	59552 ⁷ / ₁₀₀	—	48	—	17620 ³⁴ / ₁₀₀
Doliczywszy do tego produkcję w mieście Lwowie:		11	4744 ³⁶ / ₁₀₀	13	4924 ³² / ₁₀₀	—	2	—	179 ³⁶ / ₁₀₀								
w Krakowie:		8	1937 ²⁰ / ₁₀₀	9	2246 ²² / ₁₀₀	—	1	—	309 ² / ₁₀₀								
Suma:		19	6682 ¹⁶ / ₁₀₀	22	7171 ¹⁴ / ₁₀₀	—	3	—	488 ³⁸ / ₁₀₀								
Ogólna suma:		284	48613 ²⁹ / ₁₀₀	335	66723 ²¹ / ₁₀₀	—	51	—	18,109 ³² / ₁₀₀								

(Zestawienie produkcji z miesiącem poprzedzającym w następnym Nrze.)

Czynności wydziału archeologicznego

w towarzystwie naukowym krakowskim z uniw. Jagellońskim połączonym,

skreślił:

Józef Lepkowski,

Członek tegoż wydziału.

(Dokończenie. Obacz Nr. 11. Dod. tygod.)

Pożar miasta naszego, zaszły niebawem po zawiązaniu się komitetu, bo 18. Lipca 1850 r. nastąpił mu sposobność do rozwinięcia nowej jeszcze, smutnej acz koniecznej czynności. Pomniki i zabytki sztuki uległy ruinie w wygorzałych kościołach, wymagały natychmiastowego ratunku, by zupełnie nie zniszczały. Jedne więc pokostami zabezpieczono 4), inne w chwili gdy jeszcze zupełnie się nierozsuły, przerysowano 5), inne wreszcie niemałym kosztem zreštaurowano 6).

Wiele obrazów bądź historycznej, bądź artystycznej wartości, dano do utrwalenia i odnowienia. 7)

Prócz tych czynności wydział zajął się wydawaniem pisma, które chciał mieć ogniskiem dla archeologicznych poszukiwań. Pismo to weszło w poczet: Roczników towarzystwa naukowego stanowiąc osobny dział sztukom i archeologii poświęcony. Dwa dotąd wydane roczniki jako za rok 1850 poszyt Iszy i poszyt Ilgi za rok 1851, zawierają prócz ogólnych sprawozdań z czynności wydziału rozprawy następne, atlasem rycin objaśniających opatrzone. Treść rozpraw tych przytaczamy słowami rektora uniwersytetu i prezesa towarzystwa Dr. J. Majera: p. Teofil Żebrawski podał obszerny wywód historyczny, dotyczący się znalezienia i oceny posągu Światowida. — P. W. Pol rozebrał uczone dzieło M. Grabowskiego, opisujące wykopaliska z mogił ukraińskich — p. Karol Kremer przedłożył historię zburzonego ratusza krakowskiego wraz z jego planami i widokami, poprzedzając pracę swoją wiadomością o starożytnych budynkach krakowskich ze stanowiska sztuk uważanych. — A. Z. Helcel podał wiadomość: O klasztorze jędrzejowskim i będącym tamże nagrobku Pakosława kasztelana krakowskiego. — Pod ten skromny tytuł podciągnął Autor mnóstwo szczegółów, będących nowym dowodem znanej zresztą jego głębokiej erudycji. Z powodu tego bogactwa treści a szczupłego zakresu sprawozdania, widzę się zmuszonym nietylko poprzestać na samem wyliczeniu kilku szczegółów: Jakoto śledzenie dóbr uposażeń dawnych, ze względem na dzisiejsze ich istnienie, w myśli przyczynku do złożenia mapy geograficznej okolic ziemi krakowskiej i sandomierskiej z w. XII; — wyśledzanie dat dziejowych o osobach historycznych z XII i XIII. wieku; podanie dotąd nieznanego w druku dyplomu Leszka Białego i Wincentego Kadłubka z usunięciem wątpliwości z niego wynikać mogących; — domysł o dawności i pochodzeniu nazwy Jędrzejowa; — ogłoszenie dyplomu udzielenia wsi Jędrzejowu praw i przywilejów miejskich niemieckich, na wzór miasta Szrody (Neumarkt) w Szlązku; — historię opatów; historię ważnego sporu o prawo królewskiego nadawnictwa opactw; z powodu nagrobku Pakosława: domysł o nazwie dawniejszej herbu lis (mzura); — wiadomość o 4 możnowładcach z imienia Pakosławach w początku XIII. wieku, rzucająca barwę ogólną na życie przodków w tych starożytnych czasach; wiadomość o Jaxie i Świętosławie głównych w Małopolsce w wieku XII. możnowładcach, o bliskości ich rodów i związkach rodzinnych z Piotrem Duninem; — ważne dotąd nieogłoszone nadanie Władysława Łokietka z r. 1306, ponawiające i pomnażające przywileje i uposażenia wójtostwa miasta Krakowa.

Piszący niniejszy artykuł zdał sprawę z podróży archeologicznej po Galicyi, a mianowicie z wypadku objazdu w Saudeczczyźnie 70 mil kwadratowych i 132 kościołów. Praca ta objęła przedewszystkiem przegląd dotychczasowych opisów tej części kraju, ze

stanowiska geografii i archeologii; tudzież wykaz znakomitszych zabytków przeszłości i sztuki w ciągu tej podróży natrafionych. Wszakże wymagał tego pogląd ogólny, ażeby zebrane wiadomości nie były bezmyślnym spisem inwentarycznym, lecz aby owionięte tchnieniem naukowym, znaczenie swoje jawniej okazały. W tej myśli, autor poszukiwał pewnych punktów, pewnych węzłów dziejowych, podług których dopiero w sposób monograficznych okręgów kraj pod względem dziejów uważać i jego zabytki ocenić zamierzył. Stosując tę zasadę do zwiedzonej części kraju, rozróżnił w niej 4 tego rodzaju ogniska, około których skupiały się tamże wypadki dziejowe, i które dać mają początek 4 monografiom, mającym za tło: Aryjanów biskupszczyznę, św. Kunegundę, Cystersów.

Tenże rozwinął bliżej myśl względem wykonania pierwszej mapy archeologicznej Polski, myśl mającą na celu, ażeby przy pomocy stale przyjętych znaków, sam prosty pogląd wystarczył do poznania, w którym miejscu znajdują się i jakiego rodzaju zabytki zasługujące na uwagę pod względem archeologii; ażeby na jeden rzut oka przedstawiły się linie okopów i mogił, wystąpiły zamczyńska, grobowiska, szczątki świątlic, dzieje architektoniki i t. p. Myśl ta przedstawiona właściwemu oddziałowi towarzystwa stała się powodem do zaproszenia p. K. Kremera i T. Żebrawskiego, ażeby spólnie z wniosującym bliżej wejść w jej szczegóły, a po przywieźdzeniu do skutku, zastosowaną do okręgu Krakowa, jako próbę tego rodzaju mapki archeologicznej, towarzystwu przedłożyć zechcieli. — L. Siemieński miał rzecz o oknach kolorowych w ogóle i szczątkach takichże okien w 3 kościołach krakowskich. Obok podziwu jaki wzbudza w nas śmiałość i bogactwo stylu średniowiecznych świątyń, nie mniejsze wrażenie sprawia widok malowanych szyb zdobiących te przybytki, gdy zwłaszcza w blasku promieni słonecznych zagrają tysiącem barw i gdyby jaskrawemi kwiatami obrzuca kolumny i posadzkę. Szczęście atoli, że ten kruchy zbytek, zdołał przetrwać burze powietrza i niebezpieczniejsze dla niego przeobrażenia ducha, którym wiedzioną barbarzyńska ręka, pęki gotyckich kolumn zmieniała w płaskie rzymskie słupy; a pełne apokaliptycznego znaczenia i religijnego pomysłu ozdoby, zastawiała szeregiem ołtarzyków złotych. Nierozdzielność szyb kolorowych od gotycyzmu kazałaby wnosić, że niegdyś w krajach Polski okna kolorowe w świątyniach pańskich nie były rzadkością. Jakoż dziś jeszcze widzieć je można nietylko w dawniejszych stolicach, lecz w wielu mniejszych nawet miastach, w niejednym nawet i wiejskim kościele. Poszukiwania naszego kolegi odnosiły się głównie do okien kolorowych, zachowanych dotąd w Krakowie w kościele p. Maryi, na krużgankach dominikańskich i u Bożego ciała. Pogląd ogólny na okna kolorowe, posłużył mu do tego, ażeby w rozwoju tej sztuki oznaczyć pewne epoki, których właściwe charaktery mogłyby rzucić światło na prawdopodobny wiek i pochodzenie okien tego rodzaju w kościołach naszych dotąd dochowanych. Według tego charakter szyb w oknach kościoła p. Maryi, jest ten sam jak najdawniejszych z XII. wieku, znajdujących się w starożytnych katedrach Francji i Niemiec. Zarówno bowiem są one tylko mozaiką barwistych drobnych szkiełek, pospajaną ołowiem, zarówno bogactwo kolorów z przewagą błękitu i czerwieni. — Piękne szczątki szyb na krużgankach dominikańskich i u Bożego Ciała, świadczą o metodzie późniejszej, rzeczywistego malowania na szkle kolorami emaliowemi, ze staranniejszem cieniowaniem, z większą wytwornością i sztuką w arabeskach i stroju. — Że wreszcie te i tym podobne dzieła mogły być dokonane w kraju, wątpić o tem nie pozwalają ustawy, nakładające kary na szklarzy malujących na szkle, a niewypalających go należycie. Wprawdzie ustawy te pochodzą z późniejszych czasów, bo z końca XV. wieku, zdaje się jednak że sama sztuka musiała być nierównie dawniejszą, same bowiem przepisy karcące nadużycia w jej wykonywaniu, dostatecznie dowodzą, że podówczas była ona już w drugiej kolei — kolei nikczemienia i upadku.

Ta ostatnia rozprawa, jak również: rzecz o najdawniejszych obrazach wizerunku Władysława Jagiełły i Jadwigi, praca p. J. Muczkowskiego, do trzeciego dotąd niewydanego poszytu przeznaczona zostały.

4) Wybranowskiego starosty Żarnowieckiego (1638 r.) Lekarza Zygm. III. — Sebastyjana Petrycego i mieszczki Borkowej (z r. 1373) — z kościoła xx. franciszkanów.

5) Władysława księcia Kaliskiego z kościoła xx. Franciszkanów i Leszka Czarnego z świątyni Dominikańskiej — oba zabytki z XIII. stulecia.

6) Piotra Kochanowskiego pisarza z XVI. wieku i Prospera Prowany, oba wielce sztuką zalecone — pierwszy z kościoła Franciszkanów, drugi z popieliska dominikańskiej świątyni.

7) Obrazy biskupów krak. z kościoła xx. Franciszkanów jak: ś. Stanisława, Piotra Gamrata, Samuela Maciejowskiego — nadto piękny obraz szkoły florenckiej: „Rodzina święta.“ — Dwanaście portretów znakomitych xx. Dominikanów; wreszcie kilka obrazów Tomasza Dollabelli i utwór Antoniego Nucerna (z r. 1649) męczeństwo ś. Wojciecha wystawiający — nakoniec kilka obrazów religijnej treści.

Prócz czasopisma ogłosiło Towarzystwo dzieło należące do oddziału, którego czynności spisujemy: „*Statuta nec non liber promotionum ordinis philosophorum in universitate Jagellonica, ab a. 1402 — 1849 — editio J. Muczkowski.*”

Dochody Wydziału stanowiła wspólna całego towarzystwa kasa, zasilana datkiem rządowym w kwocie złr. 500 rocznie; składki wnoszone przez członków i wyłącznie na cele wydziału przekazane główniejsze kwoty: 2000 złr. od komitetu pogorzeli i 3000 złr. od Aug. hr. Potockiej.

Na posiedzeniach prócz załatwiania korespondencji, zgłoszeń, przyjmowania darów, ich determinowania i oceniania czytano rozprawy, które jak widzieliśmy, rocznik ogłaszał.

Jako gorliwych uczestników i członków wydziału, wymienić przychodzi pp. profesorów uniwersytetu w Krakowie. — J. Muczkowski, W. Pola, Z. Helcla, J. K. Rzezińskiego, A. Małeckiego, x. Bratranka i pp. K.

Kremera, T. Żebrowskiego, A. Wysockiego, Fr. Paszkowskiego, L. Siemieńskiego, J. Jerzmanowskiego i A. Grabowskiego czynnego współpracownika prac, acz nie bywającego na posiedzeniach dla podeszłego wieku.

Od chwili zawiązania komitetu a następnie wydziału, odbyło się posiedzeń 25 — a zatem czynności przedstawione dokonano w ciągu 2 lat i 2 miesięcy, odcinając czas feryi uniwersyteckich, podczas których zawieszano sesje. Od chwili zmienienia urzędu rektora uniwersytetu na Kuratoryę (d. 1. stycznia 1853 r.), a właściwie dawno przedtem, bo już od 7. lipca 1852 r., wydział wraz z całym towarzystwem, zaprzestał czynności swoich; i odtąd posiedzeń nie zwołano — a obowiązek zarządu towarzystwem (jak sądzimy) wraz z innymi atrybutami dawnego urzędu rektorskiego, leży po tej ostatniej zmianie w urzędzie kuratora.

Lwów. R. 1519, 1577, 1634 i 1653.

Przywilej dla kupców bogate kramy mających.

Joannes Casimirus Dei gratia Rex Poloniae magnus Dux Lithuaniae Russiae Prussiae Masouiae Samogitiae Liouoniae, Smolensciae, Czerniechouiaeq(ue): nec n(on) Suec(ororum) Gott(orum) Vand(alorumque) haered(ita)r(ius) Rex Significamus praesentibus literis nostris quor(um) inter est vniuersis et singulis. Exhibitas nobis fuisse literas authenticas pergamenaeas, manu Serenissimi Diuae memoriae Vladislai IV. Fratris n(ost)ri desiderat(issi)mi subscriptas et Sigillo Regni com(m)unitas sanas, saluas, et illesas, o(mn)iq(ue) suspitione carentes, Supplicatumque, quatenus eadem autoritate nostra Regia approbare et confirmare dignemur, ear(um) vero literarum tenor de verbo ad verbum sequitur, et est ejusmodi.

Vladislaus IV. Dei gr(ati)a Rex Poloniae Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masouiae, Samogitiae, Liouoniae, Smolensciae Czerniechouiaeq(ue) nec non Suecorum Gottorum Vand(alorumque) haereditarius Rex Electus Magnus Dux Moschouiae Significamus praesentibus literis n(ost)ris quor(um) interest vniuersis et singulis Exhibito nobis esse nomine Mercator(um) Ciuitatis n(ost)rae **Leopoliensium** Priuilegium Seren(issi)mi olim Stephani Regis manu subscriptum sigilloque Regni communitum, Supplicatumque nobis est, vt illud authenticat(e) nostra Regia approbare et confirmare dignemur, cujus quidem Priuilegii tenor sequitur estq(ue) talis.

Stephanus Dei gr(ati)a Rex Poloniae Magn(us) Dux Lithuaniae Russiae Prussiae Mazouiae, Samogitiae, Liouoniaeq(ue) Princeps Transyluaniae Significamus praesentibus literis n(ost)ris quor(um) interest vniuersis et singulis. Exhibitas nobis esse per certos Consiliarios nostros, nomine omnium et singulorum Mercator(um) **Leopoliensium** literas pergamenaeas, sub titulo et sigillo ap(p)enso Diui olim Sigismundi Regis Poloniae Antecessoris n(ost)ri, sanas saluas integras omniq(ue) suspitionis nota carentes, continentes in se ordinationem, vigore cuius nulli hominum cuiuscunq(ue) status, sexus, fidei et ritus qui in illa Ciuitate et mercatu **Leopoliensi** Cameram Mercatorum diuitum Fraternitatemque, cum p(rae)fat(um) Mercatoribus non habet, aliquas res, purpuras, telas, vlnatim, alias vero res cuiusuis generis talento, vel per particulas vendere, librare, et incidere liceat, sub earundem rerum amissione et confiscatione perpetua. Supplicatumque nobis esset, vt easdem literas, ex benignitate nostra Regia approbare, ratificare, et confirmare dignemur. Quarum quidem literarum de verbo ad verbum sequitur tenor estq(ue) talis.

In Nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Nos **Sigismundus** Dei gratia Rex Poloniae Magnus Dux Lithuaniae, nec non Terrarum Cracouiae Sendomiriae Syradiae Lenciciae Cuiuariae Russiae totius Prussiae, ac Culmen(sis), Elbing(ensis) Pomeraniaeq(ue) Dominus et heres. Significamus tenore p(rae)sentium quibus expedit vniuersis praesentibus et futuris harum notitiam habituris Quomod(o) nos grauem querelam omnium et singulorum Mercatorum **Leopoliensium** fidelium nostrorum accepimus, quod etsi habent mercatum id est locum, in quo mercatura agitur alias bohate kramy, in quibus, et non alibi, o(mn)es res cuiuscunq(ue) generis, coloris, materiei et qualitatis, quantitatis et artificij sint, exponere et vendere consueuerunt, tamen quia sunt nonnulli qui in Ciuitate **Leopoliensi** agunt, et Cameras huiusmodi Mercatorum diuitum nuncupatorum non habent, nec fraternitatem et Contubernium cum eisdem Mercatoribus tenent, res et merces, quae in Cameris huiusmodi Diuitibus alias in Bogatych Kramiech exponi et vendi debent, angulatim per vlnas et per talenta, aliasque minutulas, particulas, vendunt, vendereque consueuerunt, in graue Mercatorum **Leopoliensium** praeiudicium.

Jan Kazimirz z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmójdzi, Łotwy, Smoleńska i Czerniechowa, a szwedzki, gocki, wandalski Król dziedziczny. Oznajmiamy niniejszem pismem Naszem wszym w ogóle i w szczególności, do kogo to należy, jako Nam przedłożono oryginalny list na pergaminie, ręką Najjaśniejszego świętej pamięci Władysława IV. najukochańszego Brata Naszego podpisany i pieczęcią koronną stwierdzony, całkowity, nieuszkodzony, nieskażony i w niczem niepodejrzany, i upraszamo Nas zarazem, abyśmy go z władzy Naszej królewskiej uznać i potwierdzić raczyli. Listu zaś tego osnowa dosłowna jak następuje:

Władysław IV. z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmójdzi, Łotwy, Smoleńska i Czerniechowa, a szwedzki, gocki i wandalski Król dziedziczny, wybrany Wielki Książę moskiewski. Oznajmiamy niniejszem postanowieniem Naszem wszym w powszechności i każdemu z osobna, do kogo to należy, iż Nam przywilej Najjaśniejszego niegdy Stefana Króla ręką podpisaną i pieczęcią koronną stwierdzony imieniem Kupców Miasta **Lwowa** przedłożono z prośbą abyśmy władzą Naszą królewską uznać i potwierdzić raczyli, którego-to przywileju tu następującego osnowa taka:

Stefan z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmójdzi i Łotwy, Książę siedmiogrodzki. Oznajmiamy niniejszym listem Naszym wszystkim w ogóle i w szczególności, do których to należy, iż niektórzy z Rad Naszych przedłożyli Nam imieniem wszystkich kupców **Lwowskich** pismo na pergaminie pod imieniem i wiszącą pieczęcią świętej pamięci Zygmunta Króla polskiego, Poprzednika Naszego, całkowite, nieskazitelne i w niczem niepodejrzane, obejmujące ustawę, na moey której nikomu jakiegokolwiek stanu, płci, wiary i obrządku, w mieście **Lwowie** na miejscu ku temu wyznaczonem sklepu bogatych kupców nie mającemu i do stowarzyszenia rzeczonych kupców nienależącemu, niektórych rzeczy jako czerwieni, płótna na łokcie, innych zaś wszelkiego rodzaju rzeczy na kamienie czyli drobiazgowo sprzedawać, ważyć i odkrawywać nie wolno, pod utratą i zaborem tych towarów. Upraszaamo Nas także, abyśmy pismem to, którego osnowa słowo w słowo brzmi jak następuje, z łaski Naszej królewskiej uznać, potwierdzić i umocnić raczyli.

W imię Pańskie amen. Na wieczną rzeczy pamiątkę. My **Zygmunt** z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy, tudzież ziem krakowskiej, sandomirskiej, sieradzkiej, łeczyckiej, kujawskiej, Rusi i całych Prus, a Chelмна, Draśna i Pomorza Pan dziedziczny. Oznajmujemy osnową niniejszego wszem w obec i na przyszłość będącym, którym o tem wiedzieć należy: Jako wszyscy w ogóle i w szczególności wierni Nam kupcy **Lwowscy** przedłożyli Nam ciężką skargę, iż aczkolwiek wyznaczone miejsce na sklepy czyli bogate kramy mają, w których wyłącznie rzeczy wszelkiego rodzaju, barwy, materiału i jakości, ilości i rękodzielnictwa wykladać i sprzedawać zwykli, jednakowoż się we **Lwowie** tacy znajdują, którzy tak zwanych bogatych kramnic nie mając i do stowarzyszenia cechowego bogatych kupców nie należąc, pokątnie z wielką dla kupców **Lwowskich** szkodą na łokcie i kamienie czyli drobiazgowo sprzedawać nie przestają rzeczy i towarów, które tylko w bogatych kramach wykladać i sprzedawać należy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)